

GAZETA KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO Y ZAGRANICZNEGO.

Z WARSZAWY DNIA 14. LISTOPADA ROKU 1800. w PIĄTEK.

z Wiednia d. 5. Listopada.

Cesarz Jmć znajdującym się w *Leoben* jeńcom francuzkim za ich czynną pomoc w ugaszeniu pożaru tamże w miesiącu Wrześniu wszczętego, rozkazał mianowicie szefowi brygady *Kuhn*, który naywięcej w tej mierze dystyngwował się, i ponosił szkodę, szefowi batalionu *Magand*, Kapitanowi *Marignon* i Porucznikowi *Costa* trzy-miesięczną wypłacić gażę, zaś 26. jeńcom każdemu po cztery zł: i dać zalecić. Innym officerom rozkazał oświadczyć naywyższe swoje ukontentowanie, a Kapitanowi *Marignon* na prozbę jego, dozwolił wyiechać na słowo honoru do *Francyi*.

Arcy-Xiaże *Karol* z powodu wydanego przez Cesarza Jmci rozkazu do utworzenia Legionu *Czeskiego*, na wszelki przypadek nieprzyjacielskiej napaści, wydał do wiernych mieszkańców *Czeskich*, *Morawskich* i *Szląskich* Proklamacyą, w której wyraża: iż gdyby pomimo życzeń Cesarza Jmci, przez upor nieprzyjaciela, lub zbytęce propozycye jego, dalsze prowadzenie wojny stało się nieuchybny, na ów czas należy jak nayspieszniejsze wystawić do odporu siły. W tym celu poczynione zostały nadzwyczajne uzbrajania w Królestwie *Węgierskim*, *Austryi* i *Tyrolu*, a troskliwość Monarchy rozciąga się także do załojnienia Królestwa *Czeskiego* i *Morawij* od wszelkiej napaści nieprzyjacielskiej. Legion z 20 batalionow piechoty utworzyć się mający, ma zostawać pod moją kommandą i moje nazwisko nosić. Lecz to uzbrojenie za gorliwością wszystkich klas poddanych, musi jak nayspieszniej być zakończonym. Takowe natężenie sił spodziewane jest mianowicie od tego Ludu, którego stateczne przywiązanie do Monarchy, Ojczyzny i Religij zawsze jest znajomym. Przekonanie o konieczności tego środka tym jest widoczniejsze, że jest wsparcie na moenych dowodach zniszczenia i poniżenia, którym kraie przez nieprzyjaciela zajęte podlegają. Nieprzyjaciel na widok gorliwości, którą serca nasze pałają, i mężstwa przez nasze armie okazanego, przestanie zagrażać napaścią &c.

Gazeta Dworska pod artykułem z *Włoch*, wyraża co następuje: „Po zajęciu *Luki*, *Francuzi* wkroczyli do *Liwny*, a to po zawartej na dniu 15. Października kapitulacyi między Generałem Francuzkim *Clement* i Pułkownikiem Cesarzkim *Siegenthal* kommandantem miasta. Treść iey była, iż załoga Cesarzka wraz z swoim kommandantem i sztabem uważana będzie za wojsko sprzymierzone, i wymaszeruje na gościniec *Sieny*, *Arrezzo* i *Cortona* z całą artylleryą, ammunicyą i własnością swoją. Niepodległość *Toskanij* będzie szanowana, a wszyscy urzęduicy zostaną na swoich miejscach. Wszystkie ochotnicze korpusy *Toskańskie* będą równie szanowane, i tylko w ten czas gdyby za niepotrzebne uznane były, z honorem rospuszczone być mają. Nikt także za polityczne swoje opinie w *Toskanij* prześladowany nie będzie. Okręty *Austryackie* i wszelka własność zostaną niekniętami. Generał *Clement* w wydanej proklamacyi do Ludu *Toskańskiego* zapewnia, iż dobra harmonia utrzymująca się teraz między wojskami Cesarza Jmci i Rzpltey *Francuzkiej* w niczym naruszona nie będzie, a wojska liniowe *Toskańskie* pozostaną pod opieką Cesarza Jmci. Generał *Sommariva* z wojskami *Niemieckimi* wyszedł z *Florencyi* w nocy z dnia 15. na 16.

z Londynu d. 28. Października.

Nayświeższe listy z *Indygów wschodnich* każą się lękać bliskiej wojny z *Maratami*. Dwór *Poonah* główne rządu *Maratow* siedlisko, oświadczył, iż nie przestanie na udziale sobie wyznaczonym z zawojowanych *Prowincyow Tippu-Saiba*.

Dziś po wielu okolicach miasta poprzelipiane były doniesienia, w których oznajmiona jest sprzedaż w tańszej cenie kartosłow na rachunek miasta *Londynu*. Zapowiedziane jest także otworzenie iatek rzeźniczych, w których w przyszłym tygodniu mięso tańszą ceną sprzedawane będzie.

Wysoka cena żywności zawsze się jeszcze utrzymuje. Wszakże zaburzenia z tego powodu w *Bath* i innych okolicach wszczęte, zostały uśmierzone.

W przeszły Piątek zebrana była rada gabinetowa, na którą wezwani byli najznaczniejsi kupcy zbożowi, dla ułożenia nadgrody za przywóz zboża, który to układ Parlamentowi ma być do potwierdzenia podany. Starają się teraz pomnożyć przywóz zboża z *Ameryki* i wschodniego *Oceanu*.

Sekretarz Stanu *Xiążę Portland* przypisuje terazniejszą drożyznę nie spekulacyom przekupniow, lecz złym urodzaiom w roku przeszłym i terazniejszym. Pisał on w tej mierze list do *Xiążęcia Marlborough* Lorda Prezydenta w *Oxfordzie*, w którym między innemi wyraża: „Należy zniszczyć błędne mniemanie w publiczności się utrzymujące, iakoby drożyzna pochodziła z spekulacyi chciwych na zyski ludzi. Nie potrzeba tylko zastanowić się nad złem urodzaiami w roku przeszłym, i złą porą roku w czasie zasiewow, aby się przekonać o tej prawdzie. Chociaż wielość wprowadzonego zboża przewyższyła nasze nadzieie, nie mogła jednak dla lichego gatunku swojego zastąpić trwający u nas niedostatek przez wydarzony nieurodzaj. Zniwa tego-roczone w trzeciej części, a w niektórych okolicach w piątej tylko zwyczajnym żniwom odpowiada. A chociażby też urodzaj był najlepszy, nie wystarczyłby jednak na roczną tego kraju konsumpcyę. Konieczną potrzebą jest, aby bez zwłoki okazać niesprawiedliwość fałszywej tej polityki, która przywłaszcza sobie prawo wkładania pewnej ceny na przywożone na jarmark żywności, albo stanowienia maximum, albo co jest jedno, formowania związków dla nie dawania więcej nad ułożoną cenę, przez co lud przymusza kupców do sprzedawania podług narzuconej im ceny, a co jest najgorsza, u-dale się kupami do przekupniow, przymuszając ich groźbami do sprzedawania żywności podług ceny im podanej. Jeżeli jest który środek dążący do utrzymania drożyzny, tedy ten bez wątpienia, gdyż jeżeli kupcy uyrzą się w niebespieczeństwo, tedy myśleć tylko będą o ukryciu zboża. Tym sposobem dowoz coraz bardziej ścieśnionym będzie, a jeżeli właścicielom odjęta zostanie wolność rozrządzenia owocem swojego przemysłu według upodobania, na ów czas nie poświęcą się interesom swoim z dawną pilnością, rolnictwo będzie zaniedbane, niedostatek pomnoży się, a z nim wysoka cena żywności, która pociągawszy za sobą podwyższoną cenę najemników, wkrótce smutne skutki dla kraju przynieść może. Z tych względów proszę Wpana, abyś każdego przykładnie ukarał, któryby do takowych zaburzeń został wmięszanym, i abyś wszelkich przy-

łożył starań do utrzymania wolności rozrządzania swoją własnością według każdego życzenia.“

(podpisano) *Portland*.

Okazuje się teraz, iż wyprawa przeciw *Kadix* była tylko raczey demonstracyą dla zatrudnienia woysk pod *Kadix* zebranych. Urzędowych raportow w tej mierze nie mamy ogłoszonych, lecz listy prywatne w niektórych gazetach umieszczone donoszą, iż na dniu 6. Października korpus od 3 tysięcy ludzi pod *G. Moore* na wysokości *Kadix* na łodzie weszło, dla wylądowania między *Rota* i *St. Lucar*, i na nich aż do wieczora zostawało, lecz za odebraniem kontrordynansem, znówu na okręty wsiadłszy, nazad do *Gibraltaru* popłynęło. Czyli cała flotta wraz z będącemi w stanowisku *Tetuan* statkami przewozowemi przy tej okazji użytą była, listy powyższe nie nie wzmiankują, milczą także o dniu odpłynienia z *Gibraltaru*, i kładą za przyczynę zaniechania tej wyprawy, raz niedostateczną liczbę statkow do wylądowania, drugi raz mocne przygotowania do obrony pod *Kadix*.

Pogłotka odnawia się znówu, iż *Pitt* otworzy pożyczkę 14 millionow funtow na dalsze woyny popieranie.

Utrzymują, iż Rząd tutejszy pułtora miliona funtow zyszcze, przez zatamowanie kontrabandy na wyspach *Jersey* i *Guernsey*.

Ciepła u nas dotąd jeszcze trwa, tak dalece, iż w niektórych okolicach drzewa kwitną.

Słychać teraz iż woyska *Hollenderskie* na wyspie *Whigt* do *Portugalij* posłane zostaną.

Wszystkie parafie *Londyńskie* opłacać mają taxę na rozdawanie *zup kumfordzkich* przez ciąg zimy dla ubogich.

Gazeta Dworka donosi o zabranych pod *l'Orient* 11. statkach francuzkich.

Hr. *Bentling* Gubernator w *St Vincent* wiechał ztąd na ląd stały, z zamiślem odprawienia podróży do *Hollandyi*.

Większa część miasta *Arrah* w *Bengalu* zgorzała. Przeszło dwa tysiące domow drewnianych w popioł się zamieniło, przy tym zdarzeniu 50. ludzi utraciło życie.

Professor *Carlyle* w akademij *Kambrydzkiej* który teraz bawi w *Konstantynopolu* przy Lordzie *Elgin*, po uczynionych na miejscu śledzeniach swoich, w wydanym piśmie potwierdza zdanie *Bryanta*, iż *Troja* nigdy na świecie ieststwa swego nie miała.

z *Paryża* d. 28. Października.

Monitor dzisiejszy umieszcza następujący list z portu *Real* pod d. 15 Vendemiaire (7 Października.)

„Flotta Generała *Keith* stała przez kilka dni pomiędzy *Tetuan* i *Ceuta*. Dnia 11. (3)

podniosła kotwice i udała się w porządku do bitwy między *Cadix* i *Saint Pietri*. Dnia 12. (4) weszła do odnogi *Cadix* i aż do cyplu *Rotta*. Ta flotta składa się z 14 okrętów, 18. fregat i 90. przewozowych statków. Sądzą, iż może mieć na sobie 18 tysięcy ludzi. Dnia 13 i 14. (5 i 6.) flotta stała w jednakowej pozycji i zdawała się gotować do wylądowania między *Botta* i *Portem Saint-Mars*. Hiszpani są w gotowości, wojska ich są w poruszeniu, i wszystko największą okazuje dzielność. Rząd nie zasypia i czyni wszelkie rozporządzenia. Twierdza *S. Sebastjana* powierzona jest człowiekowi doświadczonemu. *Anglicy* wystali dwa pocztowe statki, żądając pieniędzy i okrętów będących na stanowisku, lecz nieodełano ani pieniędzy ani okrętów, i również wylądują iak w *Liwurnie*, *Belle-Isle &c.* a jeżeli wylądują, zostaną przyjęci tak tego roku w *Quiberonie* od *Bernadota*, i iak ich przyjął *Generał Brune* w *Batawii*. Zdać się, iż ministerium *Angielskie* postanowiło użyć nowej taktyki w wojnie lądowej. Pływające jego armie znajdują się wszędzie przez tam, gdzieby mogły być jego sprzymierzeńcowi pomocnymi. Zagraża razem dywersją w *Batawii*, *Bretanii*, *Prowancyi*, *Hiszpanii*, a przez to żadney nie sprawia niespokojności. Cesarz może sobie podchlebiać, iż ma nader pożytecznego sprzymierzeńca. Z resztą jeżeli *Anglia* chciała lądową swoją armią przyzwyczaić do morza, zamyślił ten zupełnie się iey udał; ponieważ już od roku ci nieszczęśliwi ludzie przebiegali na okrętach *Ocean* i szrodziemne morze; może się to nazwać umiejętnością rzućcia pieniędzy w morze i szlachetnego użycia 1400 millionów.

List z Isle de Leon d. 7. Października.

„Zawczoray przed *Kadix* pokazała się nieprzyjacielska flotta z morza frzodziemnego przybyła, z 22 okrętów liniowych, 27 fregat, a w ogóle z 59 okrętów wojennych i 84 statków przewozowych złożona. Wśród okropnych chorób od początku Sierpnia w *Kadix* grassujących, zdać się, iż *Anglicy* użyć chcieli tej pory dla opanowania okrętów w tamtejszym stanowisku znajdujących się i zapalenia arsenału. Nowy gubernator w *Kadix* *G. Don Thomas Morla*, który do wspomnionego portu wśród najmocniejszych chorób panujących przybył, posłał następującą notę do admirała *Angielskiego*.

Mci Panie Admirale.

„Gdy okropna klęska porywająca z sobą w tutejszym mieście i iego okolicach tysiące ofiar, i która zdać się chceć dopiero zakończyć wściekłość swoją, podowczas, gdy wszyscy którzy iey dotąd unikneli padną pod

nieubłaganym ostrzem śmierci, gdy mówię ta klęska dostateczną jest do wzbudzenia litości, z podziwieniem widzę, iż flotta pod rozkazami *WPana* zostająca jeszcze bardziej pomnaża cierpienia ludu. Mam nadto dobre mniemanie o ludzkości *Angielskiego* Narodu, abym miał sądzić, iż pragnie stan nasz zrobić jeszcze smutniejszy. Jeżeli zaś *WPan* stosownie do odebranych rozkazów gotów jestes sięciągnąć na siebie ohydę u wszystkich narodów, i chcesz się pokryć sromotą w oczach całego świata, przez uciśnienie nieszczęśliwych, przez napadnięcie na tych, którzy bezbronnymi być sądzisz, przeto oświadczam *WPanu*, iż garnizon, który pod moimi rozkazami przywykły jest spokojnym czołem gardzić śmiercią, i narażać się na niebezpieczeństwa, które daleko większemi są od wszystkich niebezpieczeństw wojennych, potrafi dać odpor, a ten mam nadzieję, iż na całkowitym zniszczeniu waszym skończy się. Spodziewam się, iż odpowiedź *WPana* wskaże mi sposób postępowania, i nauczy czyli mam nieszczęśliwych mieszkańców pocieszyć, czyli ich pobudzić do najwyższej zemsty i załotrzenia. Niech *Bog* ochroni *WPana*. „— W *Kadix* dnia 5. Paźd: 1800.

(Poppis:) *Tomasz de Morla.*

P. S. Dotąd blokujące okręty niewstrzymywały łodziów rybackich od bawienia się swoim niewinnym przemyślem. Trzeba się dziwić, iż *WPan* ogolacasz nas z tej małej korzyści.

Na list takowy *Generał Abercrombie* i admirał *Keith* pod dniem 5 Października odpisali w sposobie następującym.

„Mielśmy honor odebrać na dniu dzisiejszym pismo *WPana*, w którym wystawiasz nam smutny stan miasta *Kadix*. Głębokim przejęci byliśmy smutkiem na ten obraz panujący nędzy, lubo mocne powody do wierzenia mamy, iż skutki iey nie są tyle niszcząciami. Wiemy bardzo dobrze, iż wielka liczba okrętów wojennych *Krola* *Jmci* *Katolickiego* uzbrojona jest, w celu połączenia się z flotą morską *Francuską*, i że te użyte być mają do przedłużenia niesnasków w *Europie*, do szkodenia publicznemu porządkowi, i zniszczenia losu poiedynczych osób. Otrzymaliśmy od naszego monarchy rozkaz, abyśmy wszelkich przyłożyli starań do zniszczenia zamiarów wspólnego nieprzyjaciela, przez usiłowanie w zajęciu lub zniszczeniu tych okrętów wojennych, które się w porcie lub arsenale w *Kadix* znajdują. Potęga, nad którą komenda jest nam powierzona, nie zostawia nam żadney względem pomyślnego skutku przedsięwzięcia wątpliwości. Nie jesteśmy skłonni do tego, abyśmy bez potrzeby mieli powiększać nieodstępne od

woyny kłęski. Jeżeli nam WPan wydasz uzbrojone okręty, równie jak te, które jeszcze uzbrojone być mają dla działania przeciw Krolowi naszemu, i przedłużenia nieszczęścia somfiedzkich narodów, na ow czas ekwipaż i officerowie ich na wolność wypuszczonemi zostaną, a flotta nasza nazad się cofnie. Inaczej będziemy musieli stosować się do odebranych rozkazów, a WPan sam sobie przypiszesz dalsze nieszczęście, którego się obawiasz. Mamy honor zostawać z uszanowaniem. (podpisano) *Abercrombie, Keith.*

Odpowiedź Gubernatora Hiszpańskiego była następująca:

„Moi Panowie Generałowie siły lądowej i morskiej Krola Jmci *Angielskiego*. Gdym wystawiał WPanom smutne położenie miasta naszego, dla wzbudzenia w sercach ich ludzkości i wstrzymania ich od większego pogorszenia losu mieszkańców przez nieprzyjacielskie obeyście się, nie myślałem, aby takowy krok moy, poczytany był za skutek bojaźni lub słabości. Poznałem iednak niestety, iż WPanowie źle moje wyrazy wytłumaczyliście, kiedy przypisujecie mi zamiar który równie byłby obrażającym dla tego któremu były czynionym, jak znieślawiający tego, któryby go uczynił. Przeto wiedzcie WPanowie, iż mi nie takie propozycye podawać powinniście, jeżeli myślicie iż mogą być przyjętymi. Mam honor &c. — Dnia 6. Października 1800.

(podpisano) *Thomas de Morla.*

Tak dzielne obeyście się Gubernatora i odpowiedź godna walecznego żołnierza, powszechne tu pożywała pochwały. Ponieważ wiatr w stronę południowo-wschodnią zawiął, przeto *Anglicy* cofneli się od *Kadix* na mil fšeść. Mają oni jak mówią zamiar wylądować między *Candon* i *Regla*, od czego przez wiatry przeciwnie byli dotąd wstrzymani. Nieprzyjacielskie wylądowanie podaia być silnym do 20. tysięcy ludzi.

Rapport G.L. Dupont, do Generała kommandującego Brune; w głównej kwaterze w Florencyi d. 23. Vendemiaire (17. Października) roku 9go.

„Skoro tylko Major *Austryacki* posłany do *Medyolanu* powrócił do *Florencyi*, natychmiast Generał *Sommariva* użył wszystkich sposobów dla wzniesienia powszechnej insurrekcyi; wyprawiał naprzód wszystkich legionistów i kazał dzwonić na trwogę w *Florencyi* i po wsiach. Taki to jest zakład obietnic które nam były czy-

nione, a które oczewiście nie miały innego celu jak tylko zyskać na czasie. Po wsiach w niedostatku strzelby rozdawano piki. Skład ich był w *Barberino*, zkąd kazałem ie wywieść do *Bononij*. Naymnieysze namysłanie się w moim marszu, byłoby ważne spowodziło skutki. Obecność *Francuzów* w *Toskanij* zdawała się być potrzebną wielu nawet stronnikom Wielkiego Xcia, uznało, iż armia *francuzka* winna była swemu bezpieczeństwu i honorowi te środki, które przez ciebie były nakazanemi. To zdanie znalazłem tu przeмагаjące. Procz tego nadzwyczajne zaciągi sprawiały mocną wewnątrz *Toskanij* trwogę, a żołd ich był niezmiernym ciężarem którego znoszenie było nader przykrym dla tego kraju.

Zachowywałem naywiększe względy dla woysk *Austryackich*; te które znajdowały się w miejscach rozbrojonych, i te które były zostawione w *Florencyi*, wychodzą dziś do *Ankony*. Nic się takiego nie stało, coby mogło przynieść naymnieyszy uszczerbek zawieszeniu broni i wszyscy officerowie uznali w tym postępku, iż zajęcie *Toskanij* było oddzielnym środkiem, który nie powinien naruszać dobrej zgody między dwiema armiami trwającą. Miasto *Florencya* została w spokojności. Moja Proklamacya wszystkie ulagodziła umyśli.

Posyłam ci jeden exemplarz wyroku, który osądziłem za rzecz potrzebną ogłosić przy moim przybyciu, dla przeszkodzenia, ażeby administracya publiczna nie została rozpuszczoną. Domagał się oto Rząd tymczasowy przez Regencyą *Florencką* przy iey wyieździe postanowiony. Członki tego Rządu chcą się pozbyć tych obowiązków, z przyczyny, iż już sprawują inne urzędy, którym daia pierwszeństwo; niechciałem na to zezwolić, i czekam w tej mierze na twoie urządzenie. Rozkazałem uwolnić osoby z powodu mnie mań więzione. Rząd tymczasowy lubo przychylny partyi *Austryackiej*, sam rzecz tę uznał za potrzebną: surowe środki przez Regencyą dokonywane, rozciągnęły się do więcej niż 20 tysięcy familiów; te środki były prawdziwym uciemżeniem i dały nam wiele przyjaciół. Jeżeli mamy przez jaki czas zostawać w poslefszy krajów *Toskańskich*, zdaie mi się rzeczą potrzebną powierzyć rozmaite części administracyi ludziom, którzy by byli mniej przychylni naszym nieprzyjaciółom. Spokojność publiczna i usługa woyska tego wymaga. (podpis:) *Dupont.*

Zgodno z oryginałem
(Podpi:) Gener: Komm: *Brune.*

W głównej kwaterze w Pianoro dnia 20 Vendemiaire (14 Października) G. L. Dupont kommandant prawego skrzydła, do ludu Toskańskiego.

„Korpus armii Francuskiej wchodzi do Toskanii dla rozproszenia zebranych tam nadzwyczajnych zaciągów. Całym Włochom wiadome są bezprawia wykonywane przez rozbojników wyszłych z gór Apenninjskich do Romanii, z kąd świeżo wypędzonymi zostali. Napastują oni jeszcze territorium Cisalpińskie przez armią Francuską zajęte; zagrażają imy stanowiłom, i napadają na imy forpocztę. — Generał kommanderujący nakazał rozbrojenie insurgentów: chce on, ażeby zawieszenie broni było szanowanym; ażeby bezpieczeństwo panowało w Cisalpinach, i ażeby już dłużej nieznieważano honoru armii. Ludu Toskański, wszystkie sposoby były użyte dla uzbrojenia twoich mieszkańców wiejskich. Niech dziś poznają zbytek swojej ławowierności i niedoświadczenia. — Niech się poddadzą. Oręż, który ich ma wyciąć, jeżeli się zechcą opierać, będzie ich zafłaniać, jeżeli spokojnie do swoich domów powrócą. Czas jest, ażeby ich ucisk więcej was nie dolegał, i ażeby postrach, który rozpościerał, zniknął. Zachowywać będę uszanowanie dla obrządków i własności. Spokojność obywatelów w żadnym nie zostanie naruszona sposobie, a naysciśleyszy porządek panować będzie w wojsku, którym dowodzę.

(podpisano) Dupont.

Generał Clarke donosi, iż Hrabia de Cobenzl przyjechał do Lunewillu dnia 24 o w południe po piątej po południu, i przyjmowany był 21 wystrzałami z armat.

Sir John Sinclair jeden z członków parlamentu Angielskiego, za pomocą Ob: Otto prześlął Instytutowi Narodowemu projekt planu na postanowienie gruntów w celu robienia doświadczeń dążących do wydoskonalenia rolnictwa. Instytut Narodowy kazał tłumaczyć i wydrukować to dzieło, a na raport Ob: Cels potwierdził je we wszystkich onego częściach.

Obywatel Devoize kommissarz generalny związków handlowych, i sprawujący interessa Rzeczypospolitey w Tunis, odebrawszy od rządu instrukcyę dla ułożenia ugody z Bejem, zawarł dnia 9 Fructidor (27 Sierpnia) następujące armistycium.

Armistycium zawarte między JW. Hamonda Baszą, Bejem Tunetańskim, i Ob: Devoize

sprawującym interessa, i kommissarzem generalnym związków handlowych Rzeczypospolitey Francuskiej, opatrzonym w pełnomocnictwo pierwszego Konsula dla traktowania względem pokoju z tą Regencyą, chcąc ułatwić mające się rozpocząć negocyacye, zgadzają się.

Art: 1. Zaczawszy od 27 Sierpnia wszystkie kroki wojenne zostaną zawieszone między dwoma Narodami. — 2. Bey wyda natychmiast kommandantom swoich korsarskich statków rozkazy szanowania bandery Francuskiej, a gdyby zabrali statki należące do nieprzyjaciół Regencyi, na którychby się znalazły towary Francuskie, te za okazaniem dowodów natychmiast właścicielom powroconem być mają. Ob: Devoize obowiązuję się z swojej strony wyednać u rządu Rzeczypospolitey zakaz dla wszystkich kommandantów morskich, a mianowicie Korsykańskich, iżby się nieważyli ścigać bandery Tunetańskiej, a co do towarów znalezionych na okrętach nieprzyjaciół Rzeczypospolitey, natadowanych przez poddanych Beja, wzajemność iak wyżej, dochowana będzie. — 3. Wszelki statek po 27 Sierpnia z jedney lub drugiej strony zabrany, zostanie powroconym z swemi ekwipażami i ładunkiem. — 4. Nim nastąpi ostateczny pokój, tym czasem statki Tunetańskie do portów Francuskich, tak iak statki Rzeczypospolitey do portów Regencyi, przypuszczanemi będą. 5. W przypadku zerwania niniejszego rożumy, strony mają się ostrzedz dwoma miesiącami przed rozpoczęciem kroków wojennych. — W Tunis 9 Fructidor (27 Sierpnia) roku 8 Rzeczypospolitey Francuskiej, czyli dnia 9 Kieżyca Rebiel - aher roku 1215 Hegiry.

(podpisano) Hamonda Basza i Devoize.

Ob: Devoize otrzymał przytym uwolnienie wszystkich Francuzów więzionych w krajach Beja, 185 tych jeńców po większej części marynarzów, wśledli na okręt Raguzanski, i szczęśliwie do Tuluzy przybyli.

Ten kommissarz złożył nowe swoje kredencyonalne Listy Bejowi. Ten zaś napisał natychmiast do pierwszego Konsula odpowiedź, w której wyraża: „Iż stosując się do jego życzenia, położył koniec obojętności iaka pomiędzy niemi zaszła, iż ją zupełnie zniszczył, zamieniwszy ją na przyjaźń szczerą i niewypowiedzianą.“

W ciągu tej przedugodney negocyacji Bey dał nieobojętne dowody swojego przywiązania do narodu Francuskiego, i szczerę chęci zawarcia ostatecznego i trwałego z Rzeczpospolitą pokoju.

Jeden officer inżynier nazwiskiem *Bouk* podał akademii Krolewskiej w *Kopenhadze* machine swego wynalazku, za pomocą której można razem kopiować kilka exemplarzów rękopisma, i w rozmaitych formatach.

W *Brunswiku* zrobiono z szczepow krajowych wyborną kawę, która nie kosztuje jak tylko czwartą część ceny kawy *Indyjskiej*. Sposób iey robienia jest jeszcze tajemnicą, której fabrykant dotąd nie wyjawiał.

Minister wojenny uwiadomiony, iż w liczbie kommissarzów wojennych w aktualnej zostających służbie, a których przeznaczenie odmienione było wyrokiem 21 Sierpnia, jest wielu takich, którzy zamiast udania się na swoje miejsce, iak im to obowiązek wykazywał, tracą czas przez naprzykrzanie się o inne miejsca. Ponieważ ten niedostatek gorliwości z strony kommissarzów spóźniających wykonanie odebranych rozkazów, jest szkodliwy służbie i przeciwny prawom i karności wojskowej; przeto minister ostrzega, iż ci którzy na swoim przeznaczeniu nie staną dnia 2 brumaire (24 Października) uważani będą za porzucających służbę, a na ich miejsce inne osoby wyznaczone zostaną.

P. Calixen Professor w *Kopenhadze* na iednym poliedzeniu towarzysztwa Krolewskiego medycyny, czytał pismo dowodzące, iż używanie zewnętrzne wody wrzącej, sprawia w inflamacjach wewnętrznych daleko prędzsy i lepszy skutek, a może nawet tak pewny iak wezykatorye.

Skoro tylko wynalazek telegrafu został wiadomy, użyto go natychmiast w *Szwecyi* dla uważania przechodu okrętów, od *Stokolmu* do *Finlandyi*. Wystawiono teraz nowy telegraf na wstępie do *Marstrand*, który przyniesie wielki pożytek rybołówstwu i handlowi.

Część woyska, nad którym *Bonaparte* pod *Roquencourt* rewią odprawiał, uda się do *Lunewillu* dla odprawiania tamże służby garnizonowej przez ciąg kongressu.

Klucz Gabinetów wyraża, iż od kilku dni ma się znajdować w *Paryżu* jeden *Par Angielski*, i że negocyacye z *Anglią* mają w dobrym stanie zostawać. Ale wielu wątpi o tej wiadomości.

Z powodu ocalenia życia *Bonaparty* po wielu miejscach dawane są uroczystości.

Wielu *Rzymian* aresztowanych, zostało wypuszczonemi na wolność.

Słychać teraz, iż *Berthier* nie przyjmie urzędu ministra wojennego, i że go otrzyma albo *Servan*, który był ministrem w r. 1792, albo Radzca Stanu *Petiet*.

Zona bywszego ministra Rzpłtey *Cisalpiń-*

skiej Pani *Visconti*, otrzymała rozkaz wyiechania z *Francyi*.

Pogłoska ciągle się utrzymuje, iż pierwszy Konsul uda się do *Metz*, iak się tylko negocyacye w *Lunewillu* rozpoczną.

Teraz słychać, iż minister Pruski Pan *Sandoz* *Rollin* pojedzie do *Lunewillu*.

Senat na miejsce Ob. Miot mianowanego Radzcą Stanu wybrał do Trybunatu Ob. *Vil-lot Freville* bywszego sekretarza legacyi w *Hiszpanij*. *Lacretelle* starszy mianowany jest deputowanym do Ciała Prawodawczego.

Exdyrektor *Barras* leży ciężko chorobą złożony w *Grosbois*.

Pierwszy Konsul wziął na siebie tyfiac subskrypcyow na rozdawanie zup *Rumfordzkich* pomiędzy ubogich.

Dokończenie treści Traktatu między Rzecząpospolitą Francuską i Stanami Zjednoczonemi Ameryki.

Art. 17. — Gdy iedno z dwóch mocarstw zostawać będzie w wojnie, a drugie w neutralności, na ten czas okręty strony neutralnej opatrzone będą w paszporty przepisane artykułem 4tym, które mają być co rok odnawianemi. — 18. Gdy statki obywatelów iednego lub drugiego narodu napotkane będą przy brzegach, lub na pełnym morzu przez okręty wojenne lub korsarskie iednego z tychże narodów, na ten czas te okręty zatrzymają się w większej niż na wystrzał odległości, i wysłają nie więcej nad dwóch lub trzech ludzi dla przeyrzenia paszportu tychże statków kupieckich, i zaświadczeń względem onych ładunków. Wyrażnie zaś jest ostrzeżono, iż statek neutralny nie może być przymuszonym przybliżyć się do rewidującego okrętu dla okazania paszportu, lub pod jakimkolwiek bądź pozorem. — 19. Powyższe umowy stosowne do postępowania na morzu korsarzów wojuiącyey strony względem statków strony neutralnej, nie będą się stosować iak tylko do statków żeglujących bez konwoiu, skoro zaś będą konwoiowane, na ten czas żadney nie mają podlegać rewizyi. — Oświadczenie słowne kommandanta eskorty, iż statki pod iego konwoiem należą do iego narodu, i że nie mają żadney na sobie kontrabandy, będzie uważane za dostateczne. Obiedwie strony obowiązują się nawzajem nieprzypuszczać pod swoy konwoy statków z zakazanemi lub dla nieprzyjaciół przeznaczonemi potrzebami. — 20. W przypadku, gdy statki zabrane zostaną pod pozorem, iż wiozły nieprzyjacielowi iaki artykuł zakazany, niewolno będzie na nim otwierać żadnych pak i skrzyniow, dopoki te wszystkie nie będą na ład wyniesione

w obecności urzędników; również nie można ich sprzedawać ani zamieniać, dopóki sąd na to wyznaczony nie wyda swego wyroku (wyjąwszy zawsze sam statek i inne na nim nie zakazane artykuły). — 21. Ażeby schwytany statek nie poniósł żadnej w ciągu procesu szkody, właściciel, kapitan i dozorca przez cały ten czas nie mogą się od niego oddalać. — 22. Trybunały do rozpoznawania zdobyczów wyznaczone, wyrażać powinny pobudki swoich wyroków, których kopie na żądanie kapitanów osadzonych statków mają być wydawane. 23. Dla zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom obojej strony, kapitanowie statków korsarskich przed rozpoczęciem żeglugi winni będą złożyć dostateczne kaucyje, któreby mogły służyć za porękę ukrzywdzonym przez nich jednego lub drugiego narodu obywatelom. — 24. Gdy okręty wojenne obojej strony lub statki przez obywatelów uzbrojone, przypuszczone będą do portów i stanowisk jednej lub drugiej strony, nie mają opłacać żadnych ceł i taxów, i żadnej rewizji podlegać nie mają. — 25. Obcy korsarze mający zlecenie od kraju zostającego w wojnie z jedną z stron kontraktujących, nie będą mogli uzbrajać swoich statków w portach jednego lub drugiego narodu, ani tam sprzedawać lub zamieniać swoich zdobyczów, ani zakupywać żywności. — 26. Zgodzono się, ażeby żadna z stron kontraktujących, nieprzyjmowała w swoich portach stanowiskach i miastach, rozbojników morskich, ale nadto, ażeby oddawała do sądu tych obywatelów, którzyby się ważyli dać im iakąkolwiek pomoc lub schronienie. Okręty tych rozbojników równie iako ich towary i sprzęty do portów jednego lub drugiego sprowadzone narodu, będą przytrzymane, i ich właścicielom wrocone, choćby już nawet były sprzedane. — 27. Żaden z dwóch narodów nie będzie usiłował korzystać z połowu drugiego narodu na jego brzegach, ani naruszać jego praw, których teraz używa, lub w dalszym czasie nabyć może na brzegach *nowej ziemi*, w odnodze *S. Wawrzetica*, lub gdziekolwiek bądź na brzegach *Ameryki* na północ ziednoczonych Stanów; lecz połow na wieloryby, i na morskie ciała ma być wolnym dla obywateli dwóch narodów, i we wszystkich częściach świata. Ta konwencja przez obiedwie strony ma być ratyfikowana, a ratyfikacye naypóźniej w sześć miesięcy zamienionemi być powinny, &c. Działo się w *Paryżu* dnia 8 Vendemiaire, roku 9 Rzeczypospolitey *Francuzkiej*, a 3 dnia Września 1800.

(podpisano) *Jozef Bonaparte, A. Fleuriu, Roederer, Oliv Elsworth, W. R. Davie, W. P. Murray.*

z *Stokholmu* d. 24. Października

Nota podana przez ministrów Króla Jmci *Szwedzkiego* ministrowi Króla Jmci *Katolickiego* w *Stokholmie*, służąca za odpowiedź na Notę Dworu *Hiszpańskiego*, datowaną w *St Ildefonse* dnia 17 Września 1800.

„ Król Jmć *Szwedzki* z najwyższym nieukontentowaniem dowiedział się o gwałtach, których się dopuścili niektórzy z marynarki *Angielskiej* oficerowie, przeciw okrętowi kupieckiemu z *Pomeranii Szwedzkiej*, przez użycie jego do nieprzyjacielskiego przedsięwzięcia przeciw dwóm fregatom w stanowisku *Barcelony* znajdującym się. Zupełnie zgadzając się z Królem Jmcią *Katolickim* względem sposobu w jakim to nowe nadużycie władzy, i wspólne niebezpieczeństwo uważanym być powinno, które pociągnęłoby za sobą podobne przykłady równie dla mocarstw neutralnych, iak dla mocarstw wojnę prowadzących; Król Jmć rozkazał w tej mierze zanieść skargi przed dwór *Londyński*, krok, którego po nim wymagają tak przyjacielskie związki z dworem *Hiszpańskim*, iak neutralność bandery.

W takowych reklamacyach, które za najpierwszy cel mają utrzymanie praw bandery i poddanych *Szwedzkich*, Król Jmć *Katolicki* zapewne uzna to za rzecz sprawiedliwą, iż Król uważa się w tej mierze za stronę główną. Król Jmć troskliwy o swoje własne interesy, nie zaniedba bez wątpienia także interesów *Hiszpanij*. Sprawiedliwość wymaga, aby to, co w tym sposobie zajątym było, nadzad oddanym zostało. Król Jmć będzie przy tym obstawiał, nie zارعzając jednak za skutek starań swoich. W swoim czasie da wiadomość Dworowi *Hiszpańskiemu* względem skłonności rządu *Angielskiego*, iaką w nim ujrzy do tego interesu, wszakże sprawiedliwe zaufanie z strony Króla Jmci *Katolickiego* zostawi bez wątpienia Królowi w tej negocjacyi wolny wybor formy i szrodków, i uwolni go od wszelkiego oznaczonego terminu, równie iak od wszelkiego zdać się ztąd mającego rachunku.

Hiszpania równie iak reszta *Europy* zna długie procesy, który *Szwecya* w *Londynie* prowadzi względem powrotu okrętów, które iey się należą, i nie ma powodów do spodziewania się prędzszey sprawiedliwości w tym interesie, w którym także o powrót okrętów rzecz idzie.

Nadewszystko Król Jmć *Szwedzki* nie widzi się być obowiązany do żadnej odpowiedzialności za wypadek, którego przyczyny są dla niego obcemi. Podług raportów które Dwór *Hiszpański* kazał sobie zdać w tej mierze, wśród okoliczności które ma za dowiedzio-

ne, było rzeczą wcale nie spodziewaną, iż tenże Dwór wniósł w to Rząd Szwedzki i cały Narod.

Byłoby bardzo smutną rzeczą, gdyby niesprawiedliwość trzeciego, mogła zrywać związki, których rozmaite spory w ciągu teraźniejszego wojny zaszły, zmienić nie mogły. Zdarzały się liczne przeciwnie wypadki, które mianowicie w portach Hiszpańskich zaszły. Jeden okręt Szwedzki który w samym porcie *Pasage* od Anglików zajęty został; drugi, który był w *Alikante* przez Francuzów złupiony i zniszczony, i rozmaite inne które przez kaprow francuzkich zajęte zostały, a które znajdowały się na samym wnieście do portu *Mallaga*, zawsze były powodem Królowi Jmci Szwedzkiemu do czynienia w przyjaćielskim sposobie reklamacyow do Dworu Hiszpańskiego. Król Jmć w przełożeniach swoich wielką uczułby był radość, gdyby był Dwór Hiszpański na stronę jego użył tej samej energii, jaką okazuje w sprawie teraźniejszej.

Lecz pomimo bezskutecznych reklamacyow swoich, Król Jmć nigdy nie wyszedł z granic umiarkowania i sprawiedliwości, które zawsze są przyzwoite Dworom przyjaćielskim, a do których iak się Król Jmć spodziewa, Dwór Hiszpański nazad powroci, gdy o prawdziwych przyczynach, zaszłych w swoich portach wypadków, dokładne każe uczynić dochodzenie.

Mając honor niżej podpisany Kanclerz dworu podać Kawalerowi *de la Huerla* nadwyzczaynemu pośłowi Króla Jmci Hiszpańskiego niniejsze przełożenie służące za odpowiedź na Notę jego pod dniem 17 wydaną, chwyta z ukontentowaniem tę okoliczność &c.

W Drottningholm dnia 22 Października 1800.

(podpisano) *von Ehrenheim*.

Od granic Austryackich d. 5. Listopada.

Dnia 3. t. m. przybył nakoniec z *Lunewillu* niecierpliwie oczekiwany goniec z wiadomością, iż Minister pełnomocny Cesarzki Hr. *de Cobenzl* stanął tam szczęśliwie, i tak w tym mieście iako i w *Strazburgu* przyjmowany był z wielkimi honorami. Za przybyciem swoim do *Lunewillu* zastał tam pisany do siebie list, w którym pierwszy Konsul uprasza go, ażeby przyjechał do *Paryża*. Hr. *de Cobenzl* nie mając instrukcyow do puszczenia się w dalszą, niż do *Lunewillu* podróż, chciał w tej

mierze napisać do swego Dworu o pozwolenie, lecz zastanowiwszy się z rozważą nad wezwaniem *Bonaparty*, doniósł swemu Dworowi, iż osądził za rzecz przyzwoitą nieodkładać swojej podróży do *Paryża*, tym bardziej, iż nikogo nie znalazł w *Lunewillu* z kimby mógł rozpocząć konferencye.

Spodziewamy się, iż Hr. *de Cobenzl* stanie w *Paryżu* na dzień 27 lub 28. t. m. ponieważ w tymże samym czasie pierwszy Konsul miał odebrać ważne depesze w okolicznościach korespondencyi między komendantami obydwóch armii w *Włoszech*. Hr. *de Cobenzl* przybędzie w dobrej porze dla zapobieżenia nie miłym skutkom, iakie z tych poróżnień wyniknąćby mogły.

Przez osobną Cesarza Jmci rezolucją Armia Czeska, o której się jużśmy tyle razy wspomnieli, nie będzie miała innego nazwiska iak tylko Legij Arcy-Xcia *Karola*. Będzie to niemałym dla niego honorem, iż cała armia wezmie na siebie imię jego Legij, do której rozkazano przyłączyć insurgentow *Morawij i Szląska*.

z *Brünn* d. 5. Listopada.

Zdaie się, iż *Basman Oglu* pomimo ostrej pory roku, zamiar swoj przeciw *Belgradowi* uskutecznić zamyśla. Uciszenie teraźniejsze między obu stronami jest tylko gwałtownej burzy poprzednikiem, a to z tym większą dla *Baszy Belgradzkiego* klęską, że *Basman Oglu* chce użyć tego czasu na pomnożenie sobie stronników; dając w każdym zdarzeniu dowody surowej sprawiedliwości i dobroci serca, codziennie staie się bardziej kochanym i straszniejszym. Zaiętych w ostatniej rozprawie 456 jeńców *Belgradzkich* obdarłszy, puścił na wolność z oświadczeniem, iż nikomu zle czynić nie chce, ale sprawiedliwość zaprowadzić pragnie, iakoż w istocie samey zostający pod komendą jego wyznają, iż nigdy przez niego nie są ciemnionemi, i że każdemu sprawiedliwą daie opiekę.

DODATEK

D O D A T E K

DO

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 14. LISTOPADA ROKU 1800. w PIĄTEK.

z Paryża dnia 29. Października.

Dnia wczorajszego o 9. godzinie wieczorem przybył do Paryża Hrabia de Cobenzl. Straż honorowa przez pierwszego Konsula posłana, udała się na jego przyjęcie do rogatki przez które wchodził. Stał w domu należącym do Ministra związków zewnętrznych na ulicy d'Aufone.

Obywatel Jozef Bonaparte wyiechawszy dnia 25. jako Minister pełnomocny do Lunewillu, powrócił wraz z Hr. Cobenzl do Paryża. Wszytko więc okazuje, iż pierwsze konferencye względem pojednania Francji z Austryą rozpoczęła się w Paryżu. Co dało powód do tego mniemania jest to, iż wielu pełnomocnych Ministrów obcych, Mocarstw, którzy mieli wyiechać na kongres Lunewilski, a którzy się tu teraz znajdują, żadnym do podróży przygotowań nie czynią.

Margrabia Luchasini przybył do Paryża jako Minister pełnomocny Króla Jmci Pruskiego.

Obywatele miasta Bpuzen podpisali Adres do pierwszego Konsula, okazując w nim swoją niechęć za odebranie wiadomości o kurowanym przeciw niemu spisku.

Konsulowie Prefektowi Policji w Paryżu nadali władzę nad całym Departamentem Sekwany, między nad okręgami St. Cloud, Meudon i Sevres. Zamiali Prefektów Departamentowych, Prefekt Policji paszporty za granicę dawać będzie.

Mówią iż w czasie czynionej w Radzie Stanu rozprawy nad wyrokiem względem emigrantów, Konsul Cambracera najbardziej sprzeciwiał się artykułowi nadającemu wolność emigrantom powrócenia do kraju, utrzymując iż to największymi są Aryliokratami. Chciał nawet to zdanie swoje w protokole zapisać.

Mówią o szanownym upominku, który pierwszy Konsul zamysłał posłać Królowi Hiszpańskiemu, za przepyszne konie, które od iey małżonka odbierze.

Obywatel Pichon mianowany jest generalnym Komisarzem związków handlowych Rzpłty do Półdelfii. Z temi obowiązkami łączyć będzie urząd sprawującego interessa Rzpłty przy Rządzie zjednoczonych Stanów, dopoki pierwszy Konsul nie posle tam pełnomocnego Ministra.

Senator Creuze-Latouche zakończył wczoraj życie swoje. Był on członkiem zgromadzenia konstytucyjnego, konwencyi i ciała prawodawczego, oraz członkiem instytutu.

Nieszczęśliwi także ludzie utracili swojego dobroczyńcę w osobie Ob: Bethune - Charost zmarłego dnia 27. t. m. w Paryżu.

Dnia 1. t. m. w kościele zwycięstwa obchodzona będzie uroczystość na pamiątkę naszych przodków, naszych krewnych, i naszych przyjaciół zmarłych.

Wiadomo jest, iż Ob: Baudin puścił się w podróż na morze południowe. Przedsiębierze on nader niebezpieczną wyprawę. Ma przejechać południowo-zachodnią stronę Nowej Hollandyi. Małe statki z Botany Bay nie chcą się odważyć na iey rozpoznanie, chociaż się w ich

sądztwie znajdują; brzegi iey niebezpieczne, a wiatr z południowo-zachodniej strony gwałtownie wiejący, rzuca statki do brzegów.

Donoszą z Brest pod dniem 22. „Przeszło od 4ch mieści port Brestowski był tak ściśle opasanym, iż żaden statek obcy ani francuzki przystąpić tam nie mógł. Przedarło się tam nakoniec kilka statków francuzkich idących z północy i południa; były one w wielkim niebezpieczeństwie od Anglików, którzy się na nowo w wielkich siłach przy naszych pokazali brzegach. Pomimo niebezpieczeństwa iakie zjad dla nich wynikać mogą, zdają się chcieć odbywać swoje krążenie w zimie, tak iak czynili w letnią porę z całą flotą.”

Donoszą z Rouen pod d. 24. t. m., iż za rozkazem Policji Paryzkiej aresztowano tam znaczną jedną osobę. Odywatel Lebois donosi, iż jest wolnym, i że tylko sama potwarz rozlała wieść o iego aresztowaniu.

Doświadczamy się z Barcelony, iż tam wcale niewierzą o wojnie przeciwko Portugalij, i że ta pogłoska nieznajdzie tam wiary aż w ten czas, gdy zobaczą 60. tysięcy Francuzów przechodzących przez Hiszpanię do Portugalij.

W liście przesłanym przez ministra związków wewnętrznych h. Konsulowie wyrażają deputowanym na uroczystość 1. Vendemiaire. „Jeżeli kro przypisywać będzie Rządowi zamiary iakich nowości, powtarzając waszym współziomkom, iż to są próżne wieści i ostatecznie niedołączne złości sposoby. Polityka Rządu znasioma jest całej Francji. Chce on tylko znieść pokoy pod umiarkowanymi warunkami, lecz ten pokoy powinien być popierany przez silnie i godnie Francuzów szkodki. Pomyślność wewnętrzna i zewnętrzna nie może być dziełem dnia jednego, lecz ta pomyślność będzie nieomylnym skutkiem stałości Rządu w iego zasadach i zamiarach, i ufności Obywatelów w pierwszych urzędnikach.

Donoszą z Granville pod dniem 21. — „Wczoraj przybył tu mały statek z Cherburga z łolonym mięsem i wiołami. Statek naładowany izklem, zabrany został od Anglików, który odesłali nazad ekwipaż wprzód go obdarzyć; znajdują się on teraz w Grenville. Korsarz z St. Malo od 10 armat, schwycił dwa statki naładowane cukrem, indigo etc: ładowane najmniej 400 tysięcy, i zaprowadził je do Paimpol.

Przed kilku dniami pewny Postillon obronił powoz pocztowy od rozbojników, którzy na niego napadli. Odebrał za to nadgodę w następującym liście Generała Montier kommandanta 15. i 17. dywizyi.

Mężczy Człowieku. Pierwszy Konsul został uwiadomiony o walecznym twoim posępku, który wykonałeś dnia 1. t. m. gdy będąc atakowanym przy Champrond przez dziesięciu rozbojników uzbrojonych w szabelbę, potrafiłeś przed ich zapalczywością ochronić i powoz i znajdujących się w nim podróżnych, nie mając innej pomocy, iak tylko własną odwagę i stateczność, ktorey trzy znaczne odebrane rany, są chwalebne świadkami. Ten posęppek czyniący ci zaletę, zaskarbił uwagę pierwsze-

go Konsula, przed którym nie co tylko nosi cechę prawdziwego meztwa, utać się nie może, i dla dania ci dowodów swego ukontentowania, iskiego żąd doznacie, udziela ci nadgodę 400. frankow. która ci przesłam przez najbliższego gońca. (podpisano) *Morier*.

Dziennik *Publiſte* zawiera w sobie następujące myśli: Za naszych czasów daleko się lepiej działa, mówił jeszcze wizeray *flary Kleon*. Niegdyś obyczaj nie tak były zepsute, mówi nam co dzień *Moralista* melancholiczny. Pewną jest rzeczą, mówi inny, iż kobiety utraciły swoy pierwszy powab zrzucając z siebie hamulec wstydu. Bo i to także prawda odaywa się flara kokietka, że Mężczyźni utracili ten kwiat zalotności, którym się zaszczycali w dawniejszych czasach. A tak czas teraźniejszy zawsze błdzi.

Ta choroba wychwalania dawnych czasów zeskądą teraźniejszego, nie jest nową, bo i *Horacyusz* z niej się naśmiewał, i cożkolwiekbyśmy czynić chcieli uleczyć tej niepotrafiemy. Czyliż ludzie nie zawsze byli tym czym są. Po wszystkie czasy ich wrodzona niespokojność powitała na czas teraźniejszy, a ich próżność w dawnym więcej smakuje. Mówią iż *Grecy Mirei* nie są podobni do *Greków Peloponezu*, ani Bohaterowie *Homera* do Bohaterow *Dziwicy Orleañskiej*. Powróćcie przyczyny zdarzeń pod *Maratoną* i *Salaminą*, a znajdziecie *Mileydow* i *Tenistoklesow*. — W jednakowych okolicznościach, jednakowe przyczyny, sprawiają jednakowe skutki, mali ludzie robią male rzeczy, a zle rzady robią malych ludzi. Natura nieodmieniała się od czterech tysięcy lat; wydate ona dziś jak dawniej lekarska i trucizna, potwory i bohaterow. Gdzież to znalezione, iż my mniej warci jesteśmy od naszych przodków? zapewne nie w historii. Najpierwszy Historyk nazywał swoich współczesnych pokoleniem zepsutym i obłąkanym z toru swoich cnotliwych przodków. — Różne czasy miały różne błędy i różne choroby, lumina dobrego i złego zawsze była ta sama. — Nasi Oycowie odmienili kolejno prawa, mody, zwyczaje, przesady i lekarstwa; ale co do natury? płacziwy *flaruszku*, myśleć o tym jest błędem, a mówić szaleństwem. — Nie pierwszy to raz rewolucye polityczne lub fizyczne zmieniły postać świata, lecz pytam się, czy która Rewolucya wydarła psu ukłiwie przywiązanie do człowieka; Człowiekowi dumną jego niewdzięczność, tygryswego jego zaiadłość, bogaczowi nie użytość, pszczolom ich nektar, kochankom zarzłość etc. Rzeczy, ludzie i świat, zawsze są w jednakowym stanie. Sądziemy je w odmiennym sposobie i przez związki jakie mają z naszym teraźniejszym smakiem, niepomniąc, jakieśiny o nich dawniej sądzili. Wychodząc z dzieciństwa, wszystko dla nas jest mocnym, miłym i cudownym; edukacya poprzedza uwagę. Natura zdaie się dla młodości rozwiać, ożywiać i upiekniać. Powab rokoszy, rodzące się namietności, dzielność imaginacyi, wszystko pomaża nasze rozkosze, i nęże żądze. Jakże w tej epoce życia świat jest przyjemnym! ikich używa lubości, jakie przyobiecie dobra! Niestety! ta czarująca scena znika z wiekiem, w którym się stwarza. Omamienie próżności następuje za omamieniem lęca. Interes, duma, zarzłość idą zaczął przyjaźnią i gorącą miłością. W boiaźni, nadziei i niepomyślnych ich skutkach potrzebamy mieszaninę dobrego i złego; już się w ten czas świat odmienił, ale jeszcze jest znośnym. Aż też przychodzi flarłość a znię (choroby, troski, i zale, w ten czas dopiero wszystko się nam zdaie odmiennym, choć się nic procz nas nieodmieniło.

La Bruyere wyraża, iż pierwsza rzecz, co się przytrafia ludziom, którzy dla przyzwrotności lub przez lętość wwrzekli się rokoszy, jest naganiać ją w innych. Chcieliby oni, ażeby dobro, które już nie jest dla nich, niebyło już dla nikogo dobrem.

Tak to przez flotuśki zawsze do siebie zwracane, mniemamy, iż porządek lub nieład około nas panuje. Stanowimy o wartości rzeczy i ludzi podług zawsze mylnego prawidła, ponieważ dalemy się zawsze uwodzić naszym zmyślom lub naszej próżności. Jeżeli ogół naszych niesmakow większy jest od ogółu naszych rokoszy, świat jest niezmiennie popsuty; jeżeli przeciwnie wszystko naszym chęciom sprzyać się zdaie, wpadamy w śmieszne naleyłości marzenia.

Zostawmy więc flarcom narzekania, a młodym uciechy; nie tamujemy biegu rzekom, i powiedzmy: *Tak świat idzie*.

Na iedney z ostatnich rewiiw w *Petersburgu*, *Imperator* rozmawiał z *Xiersem Richelieu* o wiadomościach z *Francyi*, i chwalił sposób jakim jency *Rosyjscy* są tam traktowani.

z *Nancy* dnia 27 Października.

Obywatel *Lacroix* goniec wysłany od Generała *Morreau* przejeżdżał tu wczoray z *Parjża*, pospieszając do armii *Reńskiey*. Goniec wyprawiony przez pierwszego Konsula do Generała *Clarke* z ważnymi depeszymi przejeżdżał tu tegoż dnia w powrocie do *Parjża*. — Dom Hrabiego *de Cobenzl* w *Lunewillu* urządzać się będzie w czasie jego niebytności. Telegrafy w *Coille* i *Aracourt* zostaną dokończonemi. Do *Lunewillu* przybyć nie można bez paszportu.

Dnia 29. — Hrabia *de Cobenzl* eskortowany był z *Lunewillu* do *Nancy* przez oddział Artyllerzystow, a z *Nancy* do *Toul* przez brygadę gwardyi narodowej. Sala spektaklu w *Lunewillu* i zamek, są już prawie wyprowadzone.

W *Void*, 4 mile za *Toul* Hrabia *de Cobenzl* napotkał *Jozefa Bonaparte* iadącego do *Lunewillu*. Obydwa ministrowie pomowiwszy z sobą przez czas nieiaki, udali się razem w iedną do *Parjża* podróż. Służący i kuchnia ministra *Francuzkiego* przechodziła tedy z 27 na 28 do *Lunewillu*.

Generał dywizyi *Lamarche* odebrał rozkaz do zebraania i organizowania w *Nancy* puibrygadę weteranow narodowych w liczbie 3600 ludzi, którzy potym do 3, 4, i 5 dywizyi rozdzielonemi będą.

Wkrótce spodziewamy się w *Lunewillu* ministrów *Bawarskiego*, *Saskiego*, *Szwedzkiego*, oraz *Szwajcarskiego* i *Hollandzkiego*. Dwa ostatni znajdują się w *Parjżu*, i wyjadą stamtąd wraz z pełnomocnikami *Francuzkim* i *Austriackim*. — Dnia 28 przejeżdżał przez *Nancy* goniec od armii *Reńskiey* do *Parjża*; przed nim iechał szef brygady *Beupoil*, i Ob: *Conto* kommandant *Strazburjski*.

z *Berny* dnia 22 Października.

Wyrok Konsulow *Francuzkich* nakazuje zrobienie gościna przez *Simplon*, zacząwszy od *Brigg* aż do *Domo-d'Offola*. Rzeczpospolita *Cisalpiskia* i *Piemont* mają się przyłożyć do części wydatkow na to dzieło potrzebnych, nasza Rzeczpospolita dostarczy drugą część, a Rzeczpospolita *Francuzka* resztę. Generał *Thurreau* ma zlecenie, ażeby dopilnował ulkutecznienia tego wyroku: dwa lub trzy bataliony armii *Cryzonow* mają się udać na miejsce dla przyspieszenia pracy. Generał *Damas* uwiadomił o tym zamiarze rządu *Francuzkiego* naszą kommisją wykonawczą, wzywając ją ażeby się do tego przyłożyła.

Dziś przybyło z *Lemanu* kilka korpusow wojsk *Francuzkich*, które są przeznaczone do kantonu *Lintz*.

z Hagi dnia 1 Listopada.

W armii *Francuska-Batawskiej* w Niemczech oznajmione teraz zostało przedłużenie rozejmu. Słychać iż rozmaite korpusy tej armii pod rozkazami Generała *Augereau* pomaszewiają do Xięstwa *Bryi* dla odhycia tamże kwatery zimowych. Szczęśliwie w *Duffeldorf* ma być wzmocniona, a niektóre regimenty kawalerii mają wziąć swoje stanowiska zimowe między *Renem*, *Mozą* i *Mosellą*.

Przez *Bruxellę* przejeżdżają ustawnie kurjerowie z *Berlina* do *Paryża*.

Postanowiona tu jest teraz rada administracyjna dla naszych osad w *Ameryce*, która liczą 5 osob składają.

W *Helwoetfluis* założony jest dobyte port odwodowy. W *Krolewcu* stojący pod oknem stółek drewniany zapalił się od okrągłej wodą napelnionej karetki z białego szkła, na którą promienie słoneczne przez kilka minut działały, co jest nowym odkryciem, okazującym z jaką ostrożnością używać trzeba podobnych okrągłych naczyń szklanych, które własność szkła palnego mają.

Imperator założył w *Grodnie* szkołę kadeetów dla 800 młodej szlachty.

z Ulm dnia 24. Października.

Falszywą pogłoską było, jakoby burzenie fortyfikacyow tutejszych wstrzymane zostało. Ludzie do tego rekwirowani zamówieni są wyprawdzie na inny czas, lecz dla tego tylko, iż robota ich nie przedzieje się znacznie, aż palisady wszystkie nie zostaną odcięte, i przygotowania przez *Imperatora Francuskiego* nie będą ukończone.

Lisły z *Wiednia* donoszą o rzadkim krążeniu gotowizny w pańskich Cesarzki. Najwięcej znajduje się tam bankocetów. Za przyczynę tego kładą wykupywanie grubych monet przez żydów. Talary najwięcej wywożone były do *Turczek*. Partykularnie zaś osoby chłowią w kufcach swoją gotowiznę. Tak *a. p.* jeden bogacz niedawno zmarły zolał w kufcie swoim 160, tys: zł: *Niemieckich* w złocie i srebrze.

z Augsburga dnia 27. Października.

Na dniu 23. kurjer Cesarzki biegł w pogoń za *Hrabią de Cobenzl*, z depeszami, które *officer Rossyjski* przywoził do głównej kwatery w *Wels*.

z Frankfurtu dnia 28. Października.

Wczoraj *G. Augereau* udał się do *Moguncyi*; mówią, iż wkrótce do *Paryża* wyjedzie. Rozbiana w publicznych pismach pogłoska, jakoby nalozył rekwiwizycję 20 tysięcy poiów drzewa do budowy, była fałszywą. 25 tysięcy łaźni z lasów *Moguncyjskich* gotowizną jest zapłaconych. *Augereau* flot swój własnym kosztem utrzymuje, a wojska w kraju *Ifenburjskim* wkwatrowane, wszystko gotowizną placą. Z *Amsterdamu* zółd regularny przychodzi dla wojska *Batawskiego* w Niemczech stojącego.

Ludwik Bonaparte z dwoma swymi braćmi składającymi officerami, oglądał pole bitwy pod *Bregem*. Przejeżdżając przez *Fridberg*, dopytywał się o okolice, w których rozmaite potyczki w czasie siedmioletniej i teraźniejszej wojny zaszły.

Francuzi nalożyli nową na miasto *Monachium* rekwiwizycję 50 tys: korcy owsa, i 24 tysięcy cetnarów siano.

z Strazburga dnia 30. Października.

General *Moreau* nalozył 200 tysięcy franków kontrybucyi na kraj *Ortenau*, który co do kontrybucyi wyłączony jest od innych krajów cyrkulu *Szwabskiego*. Gdy ta kontrybucya na czas wyznaczony nie zolała przystawiona, General *Klein* wysłał tam na exekucję huzarów i grenadierów.

Spodziewano się tu na dniu wczorajszym przybycia ministra *Rossyjskiego*, który jednak nie przybył. Hr: *de*

Dohm ma przybyć do *Lunawillu* sirony *Krola Jmci Pruskiego*. *P. Luchefini* jedzie do *Paryża* w łącznym zleceniu. Dnia 26 przejeżdżał on incognito przez *Lunawille*.

Hr: *de Cobenzl* odebrał w *Lunawillu* depesze o podróży *P. Luchefiniego* do *Paryża*, i tegoż samego dnia tamże wyjechał.

z Kadix dnia 7 Października.

Ponieważ odmówiono *Anglikom* wydania okrętów *Hispanijskich*, przeto ciż mocą je zabrać zamysłają. — Wszakże kilka najsławniejszych nocy przeminęło, a oni żadnego przedsięwzięcia nie uczynili. Tym czasem *Gubernator Morla* najmocniejsze porobił przygotowania, i żadnej boiaźni względem miasta nie mamy. Szczęściem także deszcze pożądane zaczynać padać, a jeżeli te ciągle potrwają, i do nich przylączą się zwykle w tej porze burze, na ów czas nieprzyjaciele mogą pożalować swojego przedsięwzięcia. Choroby u nas ułaty, lecz wyzdrowieni do sił jeszcze przyświeć nie mogą; w okolicach choroby dotąd panują, lecz jeżeli deszcze ciągle potrwają, mamy nadzieję, iż zupełnie zagną.

z Barcelony dnia 11 Października.

Anglicy nie dotąd przeciw *Kadix* nie przedsięwzięli. Przed *Malagą* okręty wojenne *Angielskie* pokazały się. — Miał być tamże odkryty i zniszczony zamiar spalania portu. Jeden z złoczyńców ma być aresztowany, znaleziono przy nim papiery ściągające się do wspomnianego zamiaru. (Listy prosto odebrane z *Malagi* pod dniem 11 donoszą, iż wszystko tam było w spokojności, i że żadne tamże choroby nie panowały.)

z Florencyi dnia 15 Października.

Dnia wczorajszego przybyło tu kilku officerów *Francuskich*. Wkrótce potem wszystkie wojska, które się znajdowały w naszym mieście i okolicach, udały się do *Pistoja*. Zastąpili je uzbrojeni mieszkańcy z *Val d'Arno*, lecz wkrótce odebrali rolkarz powroć do domów. Tegoż samego dnia dowiedzieliśmy się, iż *Francuzi* mają zająć *Liwornę*, i całą *Toskanię*. Gонец wysłany przez Pana *Windham* do sekretarza legacyi *Angielskiej* w *Florencyi*, przywoził mu rozkaz uwiadomienia iak narychle negocyantów *Liworny* o bliskim przybyciu *Francuzów*, ażeby zabezpieczyli swoje osoby i sprzęty. Przyślano tu 23 tysiące karabinów odeślano do *Ankony*. Obawiać się potrzeba, ażeby ten konwoj nie dostał się *Francuzom*, co jest prawie nieuchronną rzeczą, zważając, iż wtargnuli do *Arezzo* w *Romani*. General *Sommariva* wyjechał zjadławszy jednego pułkownika. Jutro *Francuzi* weyść mają do *Florencyi*.

Dnia 17. — Dnia onegdajszego przybyło tu liczne korpus wojsk *Francuskich* iak infanteryi iako i jazdy. Wczoraj część tych wojsk rozeszła się do różnych miast *Toskanii*. Tego poranku dwa zamki *Belvedere* i *Bosso* oddane zostały *Francuzom* przez *Austryaków*, którzy z nich ułapili i wyszli z bagażami i bronią, dla połączenia się z swoimi korpusami.

z Liwurny dnia 15. Października.

Podług ostatnich listów z *Malty*, *Anglicy* wezwali wielkiego Mistrza *Zakonu*, do objęcia nazad swojej dawnej posłasy, a na tymczasowe jego zastępowanie wyznaczili Pana *Belmonte*, którego podeszły wiek przymusił zolać na wyspie.

z Filadelfji dnia 18. Sierpnia.

Stan nasz zawsze jest iednakowy. Przeniesienie Rządu do federalnego miasta, będzie za szkodą naszego, lecz to nadgrodzi przemysł i handel. Odprawić się tu będzie publiczna sprzedaż budowlow, które zajmował rząd i rozmaite części administracyi.

Wszystko tu jest w poruszeniu na obranie nowego Prezydenta i Członków Kongresu. Zda się, iż partya nazwana Republikantką, wzięła przewagę nad federalną partyą. Druga praca nad daniem Prezydencji *Adamsowi*. Pierwsza stara się o ten urząd dla *Jeffersona*, którego to już dwa razy ominęło, lecz tą razą zda się być pewniejszym. Trzecia partya jest na stronę *P. Pinkney*, lecz ta jest nadto słaba. Wpospod tych zawodów ludzie roztropni mają przynajmniej tę pociechę, iż na kogożkolwiek wybór padnie; zawsze na czele Rządu ludzie cnotliwi i oświeceni znajdować się będą.

Oznaczenie na dniu 15. Grudnia Roku 1800. Licytacyi Dóbr masy Schulzowskiej Ziemijskich w Regencyi Warszawskiej, a Miejskich w Justitz Magistracie Warszawskim.

Kommissja wspólna przez Nayaśnieszsze dwa Dwory Cesarzki i Krolewsko-Prulki do upadłych Iześciu Bankow, to jest: *UUr: Piotra Teppera, Karola Schultza, Fryderyka Cabrita, Prota Potockiego, Macieja Łyszkiewicza, i Dawida Heyzlera* wyznaczona —

Przełożeniem Reprezentantów Wierzycieli masy *Schulzowskiej* powodowana, skłoniła się przepisać sposob nabywania dóbr Ziemijskich, około *Warszawy* leżących, iako też Miejskich w *Warszawie* sytuowanych, do masy *Schulzowskiej* należących, w tym więc celu pod dniem 25. miesiąca Października roku bieżącego, wydała Deklaracyą swą, i tę publikować zaleciła, pragnąc zaś by Deklaracya ta, iak najprędzey pożądaną odebrała skutek, gdy nikt dotąd słowownie do iey przepisów w Kommissji swej względem nabycia tychże dóbr oświadczenia nie uczynił, przedsięwzięła postanowić dzień 15. miesiąca Grudnia Roku 1800. do Licytacyi takowych dóbr sposobem Deklaracyą przepisany, co do dóbr Ziemijskich w Przesławietnej Regencyi *Warszawskiej*, co zaś do dóbr Miejskich w Justitz Magistracie *Warszawskim* odbywać się mających, każdy więc mający chęć nabycia onych, na oznaczonym terminie znajdować się i offerency swoje także deklarować ma. — Dpiato się w *Warszawie* na sejsji Kommissji dnia 12. miesiąca Listopada R. 1800.

R A C Z Y N S K I Prezes.

(L. S.) *W. Lalewicz S. K. B. Regent mpr.*

Gemäss dem allhier und bei der Königl. Wohlhöhl: Kreis Justiz Commission zu Goniądz aushangenden Subhastations Patente, sind zur Licitacion des, den Stanislaus v. Sarnacki gehörigen adelichen Guts Gorki Szwkowa, welches im Bialostoker Kammer Departement, dessen landrätthlichen Lomzinschen Kreise, im Kirchspiel Dobrzytowo, 1. Meile von der Stadt Lomza, 2. Meilen von Kollno, 2. Meilen von Wiza, 1. Meile von dem schiffbaren Strom Narew belegen, und überhaupt auf 3167 Rthlr: 3. g. gr: 9. pf: abgeschätzt worden ist 3. Termine, den 30ten October c. a. den 30ten December c. a. und den 3ten März 1801. jedesmal um 9. Uhr Vormittage von der hiesigen Kreiss Justiz Commission an beraumet worden. Kauflustige, Besitz und Zahlungs fähige Persone, können sich dahero in den gedachten Terminen auf der hiesigen Kreis Justiz Commission einfinden, ihre Gebote verlaublichen und bei der Annehmlichkeit derselben, des ohnfehlbaren Zuschlages gewärtig sein, indem auf die etwa später eingehenden Gebote keine Rücksicht genommen werden wird. Zugleich werden auch zu dem auf den 3ten März 1801. anstehenden letzten Termine alle und jede unbekannte Real-Præstendenten, die an dieses Grundstück, es sei aus welchen Grunde, Ansprüche zu haben glauben, zur Angabe und Wahrnehmung derselben, unter der Verwarnung vorgeladen, dass sie ausbleibendenfalls damit gegen den neuen Besitzer weiter nicht werden gehört werden. — Lomza den 26. August 1800.

Königl. Neupreuß: Kreis Justiz Commission.

Podług tutejszey i Goniądzkiej Kommissji Sprawiedliwości wywielczonych Patentów subhastacyjnych, są do licytacyi Stanisławowi de Sarnackiemu przynależących się dóbr Gorki

Szwkowa, które w Białostockim Kameralnym Departamencie, w Łomżyńskim Landratowkim Cyrkule, w Parafii Dobrzytowski, jednę milę od miasta Łomży, dwa mile od Kolna, dwa mile od Wizny, iedną milą od sławney rzeki Narwi leżą, i na 3167. Talerow gr: 3. denar: 9. otaxowane są, trzy termina, na dzień 30. Października, 30. Grudnia c. a. i na dzień 3. Marca 1801. Ru o gtey godzinie zrana w tutejszey Kommissji Sprawiedliwości naznaczone. — Do kupna wspomnianych Dóbr chęć, przyzwoitą zdarność, i do zapłacenia sposobność, mające osoby, mogą się więc na wzwyż wyrażonych terminach w tutejszey Kommissji Sprawiedliwości znajdować, a swoje podania ogłosić, i nuywięcej podający mogą się przyznania iemu tychże Dóbr natychmiast spodziewać, ponieważ na późniejszy podania wcale rellaktowane nie będzie. Pozyciają się także do terminu ofiatycznego na dzień 3. Marca 1801go Roku naznaczonego, wszystkich realnych kredytorów, którzy do tychże Dóbr Pretensyą bądź z niejakiego żrzoła chęć wypływać mieć rozumia, z tym warunkiem, iż gdy nie staną, ciż z swemi wnioskami o przeciw nowo nastąpić mającego Posesora słuchani nie będą. — Dan w Łomzie d. 26. Sierpnia 1800. Kommissja Sprawiedliwości.

Die zum Nachlass des zu Kazimierz verstorbenen Vicary. Grzegorz Czereszko gehörigen Effecten welche in Boten, Kleider einer Tafelchen Uhr und Kasten bestehen sollen Auctions modo an den Meistbietenden versteigert werden und ist hiezu Termin auf den 27ten November c. a. Vormittag um 9 Uhr auf die Kreis Justiz Commission Gerichts stube anberaumt, es wird demnach dieses bekannt gemacht und jeder kaufstufte vorgeladen zu erscheinen und bei dem Meistgebothe den ohnfehlbaren Zuschlag gewärtigen. Lenczyo den 27ten October 1800.

Königl. Südpreuß Kreits Justiz-Commission.

Do Sukcesji po Gregorzu Czereszko znajym w Kazimierzu Wikarym należące Effekta, które są z. Pościeli Sukien, kieszonkowego zegarka, i Skrzynek składających się, mają być sposobem Licytacyi wigcey daicemu sprzedane, doczego więc jest wyznaczony termin na dzień 27go Listopada z rana o godzinie 9 tu w izbie Powiatowej Sądowniczej Kommissji, z tym czyni sięto niniejszym wiadomo, zapraszając każdgo o chotę kupić mającego sławić się, i za najwyższym osiłowaniem przyładenia spodziewać się. — W Łenczyo dnia 27. Października 1800.

J. K. Mei Prusko Połud: Powiat: Sądownicza Kommissja

DONIESIENIA.

Podaje się do wiadomości przeznacney Publiczności, iż niejaki Xiądz posiadający Łaciński i Niemiecki język doskonałe wraz z Matematyką, i Francuzkiego początkowe kawałki, uprasza się znawu by mógł być Gowerperem który już dosyć długi czas był Professore, jeżeliby zaś kto pragnął nabyć jego osoby, oświadcza się, iż zofiaie. Na Nowym miescie Nro 306 w *Warszawie*.

Szlachetna Wiktorya z Bireckich Sędzikowska niemogąc o swym Mężu Szlachetnym Wiktorze Sędzikowskim żadney gdzieby się znajdował powziąć wiadomości, zapożywa onego Edyktałnym Pozwem, aby się za dni 30 od daty niniejszey słaWił przed Sądem Konsystorza Katolickiego *Warszawskiego*, i na wyrażone w Pozwie przeciwko sobie okoliczności wyrazić odpowiedział.

Steckbrief.

Danzig. Es ist die Post zwischen Stolpe und Danzig in der Nacht vom 30ten auf den 31ten October durch Eröffnung des Felleisens und Aufschneiden des ledernen Briefbeutels bestohlen, und es sind 4 Beutel 4500 Stück Dukaten entwandt worden; nachdem solches hier bemerkt, und gleich die genaueste Untersuchung vorgenommen worden, ist nach aller Wahrscheinlichkeit ein in Lupo abgegangener Passagier Namens Bendis der Räuber. Er ist von mittler Statur, etwas stark, runden Gesichts mit etwas Backenbart, rötlichen Wangen, braunen Haaren; wenn er spricht, macht er immer eine lächelnde Miene. Er hat einen weisgrauen Mantel, darunter einen dergleichen Ueberrock und eine flammirte Weste angehat. Jedermänniglich wird nun hierdurch ersucht, zur Entdeckung des Räubers und der gestohlenen Gelder behülflich zu seyn. Dem Entdecker wird eine Belohnung von 100 Dukaten versprochen. Den 3ten November 1800.

Königl: Preuss: Ober-Post- Amt.